

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 kwietnia 2015 roku (data stempla pocztowego k.47) **A. M.** wniosła o zasądzenie od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 7.600,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z wypadkiem z dnia 10 lipca 2011 roku, wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 20 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty, oraz o zasądzenie na rzecz powódki kwoty 400,00 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych, wraz z odsetkami ustawowymi, od dnia następującego po upływie 30 dni od dnia doręczenia pozwanemu pozwu, do dnia zapłaty

(pozew, k.1-6).

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 10 lipca 2011 roku na terenie stanowiącym własność gminy I., na schodach prowadzących przez las z (...), zdarzył się wypadek, w wyniku którego doznała obrażeń ciała. Do zdarzenia doszło w ten sposób, że powódka schodząc po schodach, stanęła na połamany stopień, straciła równowagę, a następnie upadła zasłaniając ręką twarz. W wyniku wypadku doznała następujących urazów: złamania paliczka bliższego palca V ręki lewej, urazu skrętnego palców III i IV ręki lewej, otarć naskórka kolan i nosa oraz licznych stłuczeń całego ciała. W przekonaniu strony powodowej winę za zdarzenie ponosi pozwana gmina, która nie wywiązała się prawidłowo ze swoich obowiązków. Odpowiedzialność Towarzystwa (...) jest natomiast uzasadniona tym, że w dacie zdarzenia gmina była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej, w pozwanej spółce.

**Towarzystwo (...) z siedzibą w W.** w odpowiedzi na pozew wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany nie przyjął swojej odpowiedzialności za szkodę, wskazując, że nie jest możliwe ustalenie, w jakim stanie technicznym znajdowały się schody w dniu zdarzenia, a nadto nawet jeżeli przyjąć, iż były one uszkodzone, to nie oznacza że gmina I. ponosi za to winę

(odpowiedź na pozew, k.53-54).

Pismem procesowym z dnia 18 kwietnia 2016 roku (data stempla pocztowego k.180) powódka wniosła o wezwanie Gminy I. do udziału w charakterze pozwanego oraz rozszerzyła powództwo, poprzez żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 24.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty i zasądzenie kwoty 4.319,00 zł tytułem odszkodowania, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia następującego po upływie 30 dni, od dnia doręczenia pozwanemu pisma zawierającego rozszerzone żądanie

(pismo, k.178-179).

**Gmina I.** w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa, wskazując na brak winy po swojej stronie, a tym samym odpowiedzialności za szkodę. Podniosła, że przedmiotowe zdarzenie, w wyniku którego powódka miała odnieść obrażenia, nie zostało jej zgłoszone, a nadto zdjęcia schodów, na które powołuje się strona powodowa, wykonane zostały po kilku miesiącach od zdarzenia, a więc nie są miarodajne dla ustalenia rzeczywistego stanu nawierzchni.

(odpowiedź na pozew, k. 296-300).

Postanowieniem z dnia 21 lipca 2016 roku Sąd wezwał do udziału w sprawie gminę I., w charakterze pozwanego.

(postanowienie, k.207).

Do czasu zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół, k.346)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 10 lipca 2011 roku, na terenie placówki leczniczej (...) S.A. Niepubliczny Zespół ZOZ w I., podczas spaceru, A. M., schodząc po schodach prowadzących przez las z (...), straciła równowagę i upadła, tracąc przytomność. Świadkiem zdarzenia była M. D., która z pomocą przechodniów, podniosła nieprzytomną A. M. i położyła na ławce, gdzie odzyskała ona przytomność, a następnie pomogła powódce wrócić do sanatorium (notatka służbowa k.13, zeznania M. D. k.125-126, dowód z przesłuchania powódki k. 325v-326).

Tego dnia pogoda była dobra, było sucho i widno, zdarzenie miało miejsce w godzinach popołudniowych (zeznania M. D. k.125-126, dowód z przesłuchania powódki k. 325v-326).

Bezpośrednio po zdarzeniu A. M. udała się do Szpitala (...) na terenie sanatorium w I., gdzie udzielono jej doraźnej pomocy. Następnie została przewieziona do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K.. Przeprowadzone badania diagnostyczne wykazały, że w wyniku zdarzenia doznała następujących urazów: złamania paliczka bliższego palca V ręki lewej, urazu skrętnego palców III i IV ręki lewej, otarć naskórka kolan i nosa oraz stłuczeń całego ciała. Powódce założono na palce szynę gipsową na okres 3 tygodni oraz skierowano do dalszego leczenia w poradni chirurgicznej.

(opinia biegłego z zakresu ortopedii traumatologii k.150-154, skierowanie do Szpitala k.318, karta pacjenta k.319).

Powódka po urazie leczona była w sposób typowy, unieruchomiono jej dłoń w opatrunku gipsowym na okres 6 tygodni, zaś po tym czasie przechodziła rehabilitację. Z powodu powstałego przykurczu płaców w maju 2012 roku była leczona operacyjnie. Następnie przechodziła kolejne rehabilitacje i okresowo korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych (dokumentacja medyczna, k.87-112, opinia biegłego z zakresu ortopedii traumatologii k.150-154).

W okresie od 29 sierpnia 2011 roku do 23 lipca 2013 roku A. M. korzystała z pomocy lekarza specjalisty ortopedii i traumatologii narządu ruchu w SPZOZ w Ł.. Natomiast od dnia 2 marca 2012 roku do 3 sierpnia 2012 roku pozostawała pod opieką lekarza specjalisty w Poradni O.-Urazowej w (...) Szpitalu Wojewódzkim w S..

(dowód z przesłuchania powódki k. 325v-326, dokumentacja medyczna, k.87-112).

Stan zdrowia powódki po zdarzeniu uległ pogorszeniu. Oprócz dolegliwości fizycznych nadal odczuwa ból w dłoni, coraz częstsze są u niej również bóle głowy. W wyniku zdarzenia pogorszeniu uległo jej samopoczucie, stała się płacząca i rozdrażniona. Obecnie u powódki utrzymuje się pewna dysfunkcja dłoni, będąca następstwem urazu. Ma problemy z odkręceniem butelki, czy wykonywaniem codziennych prac domowych. Nadal wymaga pomocy w wykonywaniu cięższych prac fizycznych.

(zeznania S. M., k.126-127, dowód z przesłuchania powódki k. 325v-326, opinia biegłego z zakresu ortopedii traumatologii k.150-154, opinia uzupełniająca k.332-333)

W dniu 30 stycznia 2012 roku powódka zgłosiła szkodę Towarzystwu (...) w W., które nie uznało jej roszczenia argumentując, że nie zostało wykazane, aby upadek nastąpił na skutek zaniedbań ubezpieczającego, w zakresie ciężącym na nim obowiązków. W opinii strony pozwanej nie została udowodniona wina gminy, ani związek przyczynowo-skutkowy między szkodą a zdarzeniem

(stanowisko, k.14, akta szkodowe k.16, k.49-50).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych w niniejszej sprawie, w tym akt szkody, które Sąd w całości uznał za miarodajne, gdyż ich wiarygodność nie były przez strony podważana. Ponadto Sąd oparł się na niezakwestionowanych opiniach biegłych, które uznał za rzetelne i sporządzone w pełni profesjonalnie, a w konsekwencji odpowiadające w sposób wyczerpujący na sporne w sprawie zagadnienia. Sąd za w pełni wiarygodne uznał również zeznania S. M..

Niemniej jednak Sąd nie dał wiary zeznaniom M. D. oraz dowodowi z przesłuchania powódki w zakresie, w jakim wskazywały one, że przyczyną upadku A. M. był zły stan techniczny schodów. Okoliczność ta, będąca sporna między stronami, nie znalazła oparcia w pozostałym zaoferowanym materiale dowodowym. W szczególności, z załączonych fotografii nie wynika, w jakim stanie znajdowały się schody w dniu zdarzenia, skoro fotografie załączone do akt, wykonane zostały w kilka miesięcy po zdarzeniu. Co więcej, fakt niezgłoszenia przez powódkę stanu technicznego schodów do pozwanej gminy, uniemożliwił dokonanie przez pozwaną ustaleń w tej kwestii. Powódka nie była również w stanie wskazać, bo było bezpośrednią przyczyną jej upadku, czy też na którym dokładnie schodku straciła równowagę, a jej zeznania, w tym zakresie, mają charakter przypuszczeń.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, co do zasady.

W niniejszej sprawie spór między stronami dotyczył podstaw odpowiedzialności pozwanej gminy oraz ubezpieczyciela, za skutki zdarzenia z dnia 10 lipca 2011 roku. Powódka dochodziła zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę i odszkodowania, gdyż w wyniku upadku odniosła szkodę materialną, jak i krzywdę.

Roszczenia powódki, skierowane do gminy I. wywodzone były z art. 415 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c., które stanowią, że ten kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Powódka podnosiła, że pozwana gmina nie dopełniła swoich obowiązków i nie utrzymywała znajdujących się na jej terenie schodów w odpowiednim stanie technicznym, co było bezpośrednią przyczyną urazu, którego doznała. Powódka nie powoływała się przy tym na konkretne przepisy statuujące ten obowiązek, niemniej jednak wskazać należy, iż zgodnie z treścią ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jednolity: Dz. U. z 2005 roku, nr 236, poz. 2008 ze zm.) na Gminie spoczywa - jako zadanie własne jednostki samorządu terytorialnego - ogólny obowiązek utrzymania czystości i porządku (art. 3 ust. 1). Obowiązek ten ulega konkretyzacji - zgodnie z art. 5 - na Gminie, tak jak na każdym właścicielu nieruchomości, spoczywa obowiązek utrzymania czystości i porządku oraz zapewnienie, w tym zakresie, bezpieczeństwa.

W konsekwencji, dla przypisania pozwanej odpowiedzialności za szkodę niezbędne było ustalenie, że gmina zaniechała wykonania obowiązku utrzymania we właściwym stanie schodów, z których skorzystała A. M.. Bezspornym bowiem było, że schody te położone są na terenie pozwanej gminy. Zatem, zgodnie z art. 6 k.c., na powódce ciążył obowiązek wykazania istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej określonych w art. 415 k.c.

Powołany przepis normuje podstawową zasadę odpowiedzialności opartej na winie sprawcy szkody. Podstawą przyjęcia odpowiedzialności za szkodę jest wykazanie zaistnienia trzech przesłanek:

1. musi zaistnieć zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu (czyn niedozwolony),
2. powstanie szkody,
3. musi istnieć związek przyczynowo – skutkowy między zdarzeniem wskazanym w pkt 1 a szkodą.

Dodać należy, że za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody. Zdarzeniem sprawczym, w rozumieniu art. 415 k.c., jest zarówno działanie, jak i zaniechanie. Pierwsze polega na

zachowaniu się aktywnym, drugie na zachowaniu się biernym. To ostatnie może być uznane za „czyn” wówczas, gdy wiąże się z ciężącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonania tego obowiązku.

W przedmiotowej sprawie powódka odpowiedzialność pozwanej gminy wywodzi z niepodjęcia stosownych działań, zapewniających odpowiedni stan techniczny dostępnych dla pieszych schodów. Dodać należy, iż odpowiedzialność za bierne zachowanie może powstać jedynie w sytuacji, gdy zostanie wskazany ciężący na sprawcy obowiązek, który nie został wykonany. Źródłem tego obowiązku mogą być zarówno, obowiązujące normy prawne jak i normy wynikające z zasad współżycia społecznego. Jak zostało to już wskazane powyżej, w przypadku pozwanej, taki obowiązek statuuje ustawa z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jednolity: Dz. U. z 2005 roku, nr 236, poz. 2008 ze zm.).

Niemniej jednak, w ocenie Sądu cytowanego wyżej przepisu nie można traktować jako źródła obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa o charakterze absolutnym. Odpowiedzialność gminy oparta jest bowiem na zasadzie winy. Powódka powinna zatem wykazać, że odniesiona przez nią szkoda, była skutkiem zaniedbań po stronie pozwanej. Jednakże ciężarowi dowodu, w tym zakresie, strona powodowa nie sprostała.

W świetle zakwestionowania przez stronę pozwaną złego stanu technicznego przedmiotowych schodów, powódka powinna udowodnić, iż faktycznie były one główną przyczyną zdarzenia z dnia 10 lipca 2011 roku. Niemniej jednak, okoliczność ta nie wynika ani z załączonych przez nią fotografii, ani z przeprowadzonych dowodów o charakterze osobowym. Po pierwsze, jak słusznie wskazała pozwana, załączone zdjęcia wykonane zostały w kwietniu 2012 roku, a zdarzenie miało miejsce w lipcu 2011 roku. Na wskazanych fotografiach widoczne jest jedynie niewielkie wykruszenie, które można z łatwością dostrzec, gdy korzysta się ze schodów. Co więcej, schody posiadają poręcz, z której można użyć, co umożliwia w pełni bezpieczne poruszanie się po nich. Trudno zatem wywieść, aby stanowiły one realne niebezpieczeństwo dla przechodniów. Takie stanowisko doprowadziłoby bowiem do sytuacji, w której każda ujawniona wada chodnika, czy jezdnii, nawet najdrobniejsza, stanowiłaby podstawę odpowiedzialności, a odpowiedzialność ta przybrałaby w rzeczywistości charakter absolutny i oparty na zasadzie ryzyka, nie zaś winy.

Ponadto, powódka nie poinformowała Urzędu Gminy o zaistnieniu szkody, co uniemożliwiło sporządzenie protokołu powypadkowego, z uwzględnieniem stanu nawierzchni w dniu zdarzenia. Jedyнным zaś dowodem potwierdzającym zaistnienie szkody, jest więc przedłożona dokumentacja medyczna, która potwierdza jedynie, iż powódka doznała urazów, nie zaś okoliczności i czas, w którym doszło do zdarzenia. Nie jest to zatem wystarczający dowód na wykazanie faktycznych przyczyn wypadku, a tym samym przypisanie pozwanej gminie odpowiedzialności.

Wersji powódki nie potwierdziła również przesłuchana w charakterze świadka M. D., która podała jedynie, iż zaobserwowała sam upadek powódki. Nie wiedziała natomiast z którego schodka spadła powódka, i co było tego przyczyną. Świadek podała, jednak że tego dnia warunki atmosferyczne były korzystne, było widno i była możliwość swobodnego poruszania się między przechodniami (k.125), co dodatkowo przemawia za przyjęciem, że upadek powódki, miał raczej charakter nieszczęśliwego wypadku. Tym samym, również świadek nie była w stanie wykazać, co było rzeczywistą i bezpośrednią przyczyną stracenia równowagi przez powódkę. Nadto, także dowód z przesłuchania powódki ma charakter ogólnikowy i nie pozwala na niewątpliwe ustalenie, co było powodem jej upadku. W szczególności A. M. nie była w stanie precyzyjnie wskazać dlaczego upadła i z którego schodka. W ocenie Sądu jej zeznania miały charakter przypuszczeń, a tym samym nie były miarodajne dla dokonania wiążących ustaleń faktycznych w sprawie.

Mając zatem na względzie powyższą argumentację, w ocenie Sądu brak było podstaw zarówno dowodowych, jak i merytorycznych, aby przypisać pozwanej odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 10 lipca 2011 roku. Konsekwentnie, brak odpowiedzialności ubezpieczonego, pociągał za sobą brak odpowiedzialności po stronie pozwanego Towarzystwa (...).

Zgodnie bowiem z treścią art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się płacić składkę - przy czym świadczenie ubezpieczyciela

przy ubezpieczeniu majątkowym polega na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Stosownie zaś do treści art. 822 § 4 k.c. uprawniona do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, która poniosła szkodę w związku z zaistniałym zdarzeniem mogła dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Odpowiedzialność ubezpieczyciela uzależniona była przy tym od spełnienia warunku tj. aby zaistnienie zdarzenia, które spowodowało określoną szkodę dla strony powodowej można było uznać w konkretnej sytuacji za objęte odpowiedzialnością cywilną ubezpieczonego - tj. gminy, bowiem o odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela, przesądza jedynie możliwość przypisania w pierwszej kolejności takiej odpowiedzialności ubezpieczonemu, jako bezpośredniemu sprawcy zdarzenia ( art.415 k.c).

Z powyższego wynika zatem, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej ma charakter akcesoryjny, ponieważ jest ono zależne od istnienia roszczenia odszkodowawczego, jakie przysługuje poszkodowanemu. Konsekwencją tej zasady jest to, że konieczne jest najpierw ustalenie, czy na podstawie przepisów kodeksu cywilnego uzasadniona jest odpowiedzialność sprawcy zdarzenia objętego ubezpieczeniem, by następnie oparciu o przepisy tego samego kodeksu określić rodzaj i wielkość świadczenia. Dlatego też brak możliwości przypisania odpowiedzialności pozwanej gminie, zwalnia również od odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Mając zatem na uwadze powyższe, w punkcie 1 wyroku Sąd oddalił powództwo.

Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 108 k.p.c., w punkcie 2 i 3 wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu, zgodnie z zasadą, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowej obrony lub dochodzenia praw. Powódka przegrał niniejszą sprawę w całości, tym samym obowiązany jest zwrócić pozwanym te koszty w takim samym stosunku (zasada odpowiedzialności za wynik procesu).

Na koszty obrony swoich praw przez pozwane Towarzystwo (...) w W. złożyły się w niniejszej sprawie: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym w kwocie 1200,00 zł, ustalone zgodnie z przepisem § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002r. Nr 163, poz. 1347 ze zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17,00 zł, łącznie kwotę 1217,00 zł, o czym Sąd rozstrzygnął w punkcie 2 wyroku.

Na koszty obrony swoich praw przez pozwaną gminę złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym w kwocie 1200,00 zł, ustalone zgodnie z przepisem § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002r. Nr 163, poz. 1347 ze zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17,00 zł, łącznie kwotę 1217,00 zł, o czym Sąd rozstrzygnął w punkcie 3 wyroku.

Wskazać przy tym należy, iż sprawa wszczęta została w dniu 13 kwietnia 2015 roku (dzień wniesienia pozwu), a zatem do zakończenia postępowania w danej instancji zastosowanie znajdowały przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002r. Nr 163, poz. 1347 ze zm.), zgodnie z §21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Natomiast w punkcie 4 wyroku Sąd, na podstawie art. 83 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167 poz. 1398) zasądził od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3406,33 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, na które to złożyło się wynagrodzenie biegłych, za sporządzone opinie.

Z uwagi na powyższe, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji.

Zarządzenie ;

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki i pozwanego Towarzystwo (...) z siedzibą w W..